

Ks. ZBIGNIEW BABICKI¹
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ORCID ID: 0000-0002-0857-3132

ETYCZNY WYMIAR OPIEKI I POMOCY DZIECKU W ROZWOJU NA PRZYKŁADZIE PROGRAMU „ADOPCJA SERCA”

THE ETHICAL DIMENSION OF CARE AND AID INITIATIVES AIMED AT SUPPORTING
CHILDREN'S DEVELOPMENT ON THE EXAMPLE OF THE "ADOPTION OF THE HEART"
PROGRAM

Abstract

The article presents educational, care and aid activities carried out for children in Rwanda. As a result of the civil war in this country in 1994, several hundred thousand children were orphaned. Real emergency situation of children affected by the phenomenon of orphanhood has launched a wide intervention and compensation activities of diverse entities and milieus. Various assistance programs were created. "Adoption of the Heart", a movement for children in Africa in which the Society of Pallotines is involved is an example of such initiatives. The author would like to point out that proper care and educational process should be carried out in such a way as not to interfere with the natural development of children's independence, regardless of their age.

Keywords: ethics, care, health care, education, independence, morality, system of values

Abstrakt

Artykuł przedstawia działalność opiekuńczo-wychowawczą i pomocową realizowaną na rzecz dzieci w Rwandzie. W wyniku wojny domowej w tym kraju w 1994 r. osieroconych zostało kilkaset tysięcy dzieci. Sytuacja rzeczywistego zagrożenia dzieci dotkniętych zjawiskiem sieroctwa uruchomiła szeroką działalność interwencyjną i kompensacyjną różnych środowisk i podmiotów. Powstały różne programy pomocowe. Jedną z takich inicjatyw jest ruch na rzecz dzieci w Afryce o nazwie „Adopcja Serca”, w którą zaangażowało się Zgromadzenie Pallotynów. Autor pragnie ukazać, że prawidłowy proces opiekuńczo-wychowawczy powinien być realizowany w taki sposób, aby nie zakłócić naturalnego rozwoju samodzielności dziecka, bez względu na jego wiek.

Słowa kluczowe: etyka, opieka, pomoc, wychowanie, moralność, system wartości

¹ Ks. dr hab. Zbigniew Babicki pracuje na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Swymi zainteresowaniami naukowymi obejmuje takie subdyscypliny pedagogiczne, jak: pedagogika społeczna i pedagogika opiekuńcza. W sposób szczególny obszarem badań uczynił zagadnienie troski o dzieci osierocone z perspektywy środowiska lokalnego, nie tylko w Polsce, ale również i w Afryce. Przeprowadził badania terenowe w Środkowej Afryce (Rwanda i Demokratyczna Republika Konga), których celem było rozpoznanie specyficznej sytuacji dziecka, jego potrzeb rozwojowych, a następnie sformułowanie przesłanek do praktycznego działania pomocowego. E-mail: z.babicki@uksw.edu.pl.

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Etyka i moralność w języku potocznym są używane zamiennie jako rozumienie i przestrzeganie ustalonych oraz powszechnie obowiązujących w danej społeczności norm postępowania. Tymczasem w rozważaniach naukowych pojęcia te kryją różne treści. Moralność odnosi się do zbioru wartości i norm postępowania określonego rodzaju lub oznacza samo postępowanie, jednostkowe bądź społeczne, zgodne lub nie z tymi wartościami i normami. W ujęciu normatywnym moralność odnosi się do wartości i norm związanych z zasadniczymi i uniwersalnymi problemami pojawiającymi się w relacjach międzyludzkich. Z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej ostateczne rozróżnienie między tym, co dobre, a tym, co złe, zależeć będzie od zgodności lub niezgodności ludzkich działań z godnością osoby, która stawia pewne niepodważalne wymagania etyczne. Źródłem i racją powinności działania człowieka jest godność osobowa (Mariański 2016, 622-625). Etyka zaś jest nauką o moralności, której przedmiotem jest teoria dobra, tzn. ustalenie, co jest dobre, a co złe, z moralnego punktu widzenia. Etyka oznacza więc usystematyzowaną wiedzę odnoszącą się do moralności, zajmuje się zarówno odróżnianiem czynów dobrych od złych, jak również zasadami leżącymi u ich podstaw (Okoń 2007, 103; Vardy i Grosch 1995, 10-12).

Współczesna rzeczywistość nacechowana konfliktami, napięciami, kulturą pośpiechu, pogłębiającą się biedą w skali globalnej czy też rozwarstwianiem się społeczeństw, wymaga pewnego ugruntowania i stabilizacji na określonych zasadach etycznych, w przeciwnym wypadku ulegnie ona degradacji. Jedną z podstawowych norm etycznych w takiej rzeczywistości społecznej staje się wzajemna pomoc międzyludzka. Ważnym aspektem więzi społecznych jest wzajemność świadczeń, zaś zobowiązanie i powinność stanowi o dwustronnej więzi każdego systemu etycznego. Chodzi o to, aby w społeczeństwie pełnym antagonizmów zachować godność osoby ludzkiej.

Celem artykułu jest ukazanie etycznego wymiaru opieki i pomocy dzieciom objętych programem „Adopcja Serca”. Działania opiekuńcze i pomocowe na rzecz rwandyjskich dzieci w ramach tego programu wpływają na kształtowanie się określonych postaw i zachowań podopiecznych. Taka praktyka powinna być zatem analizowana także przez pryzmat uniwersalnych zasad etycznych. Rozważaniom towarzyszą następujące pytania: czy opieka i pomoc drugiemu człowiekowi, zwłaszcza dziecku ma wyłącznie wydźwięk pozytywny, czy też może mieć negatywny? W jakich okolicznościach opieka lub pomoc może przynosić negatywne skutki? Czy opieka i pomoc dzieciom w Rwandzie w ramach programu „Adopcja Serca” jest zagrożona błędami etycznymi?

1. OPIEKA I POMOC JAKO KATEGORIE ETYCZNE

Opieka i pomoc należą do podstawowych postulatów moralnych, które są kojarzone przede wszystkim z rodziną. Wynika to z naturalnej odpowiedzialności rodzicielskiej i bliskich więzi rodzinnych. Ponadto można wyróżnić moralny

wymóg opiekuńczości ze strony innych podmiotów (instytucji państwowych, społecznych) zajmujących się zaspokajaniem różnorodnych potrzeb osób potrzebujących. Opiekuńczość przejawia się w całości kształcie współżycia międzyludzkiego, co zdaniem Tadeusza Kotarbińskiego czyni ją podstawową cnotą moralną. Jej uniwersalność zawiera się w stwierdzeniu: „głos oceny etycznej domaga się, byśmy zajmowali stanowisko opiekuńcze bynajmniej nie tylko względem tych, względem których zobowiązaliśmy się do tego umową lub w jakiś podobny sposób. Serce ma swoje prawa niezależnie od umów. Żąda ono uczestnictwa w losach wszystkich istot, które są od nas faktycznie zależne, to zaś uwikłanie społeczne jest nam dane przez całość sytuacji” (Kotarbiński 1970, 216). Człowiek do prawidłowego wszechstronnego rozwoju potrzebuje opieki i pomocy ze strony drugiego człowieka, staje się od niego zależny. Heliodor Muszyński, odwołując się do zjawiska zależności (np. słabszych od silniejszych), wskazuje imperatyw powinności, a następnie wyprowadza z tego dwie etyczne normy opiekuńczości. Pierwsza z nich mówi o obowiązku niesienia pomocy każdej jednostce, która jej potrzebuje. Zakres i intensywność tej pomocy są uwarunkowane stopniem własnej niesamodzielności biologicznej i duchowej danej osoby potrzebującej opieki. Druga z kolei wymaga „od jednostki rezygnacji z własnych uprawnień lub korzyści za cenę udzielania innym niezbędnej dla ich życia i rozwoju pomocy” (Muszyński 1974, 231).

Jak zauważa Zdzisław Dąbrowski, opieka międzyludzka generalnie polega na dystrybucji różnych dóbr i jest realizowana z reguły w jakichś układach społecznych. Dlatego też wybrane zasady tej dystrybucji mogą w różnym stopniu odnosić się do podstawowych norm moralnych. Autor zauważa, że w stosunkach opiekuńczych, zawierających w swojej strukturze osobiste więzi emocjonalne, trudno jest opiekunowi łączyć je z zasadą sprawiedliwości. W związku z tym „wszelkie przejawy faworyzacji, nierównomierne świadczenia opiekuńcze w układach homogenicznych, bezwzględna, mechaniczna równość w świadczeniach opiekuńczych, naruszanie uprawnień obu stron stosunku opiekuńczego, brak odpowiednich propozycji i równowagi między świadczeniami opiekuńczymi a wymaganiami, opieka eksploatująca opiekunów ponad niezbędną konieczność życiową – kłóć się wyraźnie z poczuciem moralnym jako niesprawiedliwe, krzywdzące. Poczucie to domaga się – najogólniej – pozytywnych odpowiedników wymienionych ujemnych stanów rzeczy, urzeczywistniających w sumie postulaty sprawiedliwości w sprawowaniu opieki” (Dąbrowski 2006, 135). Ogólnie rzecz ujmując, można mówić o konieczności równych uprawnień podopiecznych do opieki, co prowadzi do sformułowania zasady „równej miary” (Ossowska 1969, 144).

Postulat opiekuńczości jednak, bez względu na swój uniwersalizm nie ma charakteru bezwarunkowego. Występują bowiem sytuacje, w których opieka bądź pomoc są moralnie nieuzasadnione i niewskazane. Z. Dąbrowski wymienia dwie grupy takich przeciwwskazań:

1. Pierwsza grupa odnosi się do trzech kategorii osób, które ze względów moralnych nie zasługują na opiekę i pomoc, a są to:

a) osoby, które w danym zakresie nie mają rzeczywistych potrzeb ponadpodmiotowych, lecz mimo to z jakichś przyczyn, wywołujących dezaprobatę (np. lenistwo, unikanie wysiłku), oczekują opieki i pomocy od innych;

b) osoby, które wykorzystują opiekę i pomoc do celów społecznych, niegodnych (np. ubieganie się o świadczenie materialne, aby je przeznaczyć na używki);

c) osoby, które korzystają z opieki i pomocy ze szkodą dla innych powszechnych potrzeb zgodnych z prawidłowym procesem rozwoju (np. zaspokajanie nałogów, negatywnych nawyków).

2. Druga grupa obejmuje następujące trzy ograniczenia opieki i pomocy ze względów społeczno-moralnych, prawnych i humanitarnych:

a) ze względu na konstytucyjny rozdział Kościoła od państwa, wierzącym nie należy się opieka religijna ze strony państwa;

b) w sprzeczności z humanizmem (nieortodoksyjnym, teocentrycznym) pozostaje sprawowanie opieki na osobami będącymi w stanie całkowicie beznadziejnym, nierzadko kosztem ofiar i wyrzeczeń opiekuna, opieki, która nie polepsza stanu podopiecznego;

c) trudno zaakceptować moralny obowiązek świadczeń opiekuńczych i pomocy względem tych jednostek, które wbrew swoim możliwościom i własnemu dobru marnotrawią wysiłek i trud działań opiekuńczych swoich opiekunów (Dąbrowski 2006, 136-137).

Przywołane tutaj moralne przeciwwskazania czy też ograniczenia działań opiekuńczych i pomocowych nie są jednoznaczne i bezdyskusyjne. Wymagają one wnikliwej wieloaspektowej interpretacji etycznej i rozwagi w praktycznym zastosowaniu. Etyka właśnie pomaga rozstrzygać moralne problemy poprzez wskazywanie ogólnych zasad. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, gdy człowiek nie jest w stanie rozwiązać moralnego dylematu w tzw. prostym wejrzeniu, gdyż jest on wieloznaczny i zbyt skomplikowany. Etyka umożliwi również w większym stopniu zrozumienie siebie i drugiego człowieka. Etyka wreszcie służy działaniu, ponieważ uczy jak żyć. Wiedza z zakresu etyki ukazuje człowiekowi nie tylko, czym jest dobro (moralne), co jest dobre lub złe, ale także jak być dobrym człowiekiem (Starnawski 2011, 56).

Opieka i często występująca z nią pomoc bywają często rozpatrywane z perspektywy jednostronnych działań opiekuna w sytuacjach dla podopiecznego trudnych, kryzysowych, zagrażających rozwojowi lub przeżyciu. Jest to podejście bliskie pedagogice społecznej funkcjonującej w znaczeniu opieki społecznej (Helena Radlińska, Józef Czesław Babicki). Opieka odnosi się nie tylko do teraźniejszości, ale także do przyszłości, ponieważ jest ukierunkowana na możliwości rozwojowe dziecka, jak i na to, jakie role będzie ono pełniło w życiu dorosłym. Opieka to działanie mające na celu zaspokajanie potrzeb dziecka, zabezpieczanie warunków jego prawidłowego rozwoju i wychowania. Coraz częściej jednak, na co zwraca uwagę Sylwia Badora, pojawiają się opinie podkreślające potrzebę wyjścia poza potrzeby dziecka i jego niezdolność w ich zaspokajaniu, na rzecz „traktowania opieki jako

relacji dwustronnej z uwzględnieniem możliwości sprawczych człowieka w odniesieniu do własnej drogi życiowej” (Badora 2017, 71-72).

Opieka nad dzieckiem ma wymiar wychowawczy, ponieważ wpływa na kształtowanie osobowości podopiecznego. Helena Radlińska była przekonana, że opieka zawsze wiąże się z wychowaniem. Pisała bowiem: „we wszystkich czynnościach opiekuńczych odbywa się akt wychowawczy” (Radlińska 1961, 324). Dla procesu wychowania zaś użyteczne są etyka i moralność ponieważ:

- wyznaczają cel wychowania; kształtują w wychowanku zdolność bycia dobrym człowiekiem;

- ukazują sens życia wychowanka, gdyż przyczyniają się do budowania określonego światopoglądu, wzmacniają motywację do podejmowania pewnych zachowań i postaw, wzmacniają gotowość do pracy nad sobą. Określenie sensu życia jest możliwe tylko wtedy, gdy wychowanek potrafi odróżnić, co jest dobre, a co złe;

- umożliwiają podejmowanie właściwych działań wychowawczych, tzn. takich, które uwzględniają wolność wychowanka i wychowawcy, tworzą przestrzeń do dialogu oraz wyznaczają granice wychowawczej władzy autorytetu;

- konstytuują ważny czynnik weryfikacji określonych postaw wychowanka, pracy wychowawcy bądź programów wychowawczych;

- ukierunkowują i obiektywizują proces samowychowania, który może w pewnych momentach ulegać subiektywizacji czy relatywizacji. Przejęcie pełnej odpowiedzialności za własny rozwój wymaga odniesienia do ponadjednostkowych zasad etycznych, co będzie chronić przed niebezpieczeństwem subiektywizmu, relatywizmu i egoizmu. Przykładem takiego zagrożenia może być przekonanie o „wyzwoleniu się” od niektórych więzów moralnych po wejściu w okres dorosłości. Często ilustracją takiej postawy jest pouczanie dziecka: „jak będziesz dorosły, to wtedy będziesz mógł...”. A następnie mówi się o tym, co jest zabronione i moralnie złe dla dziecka, ale już dla dorosłych nie, np. pornografia (Starnawski 2011, 57-58).

Opieka i pomoc są wprawdzie odrębnymi formami działania, ale w pracy opiekuńczo-socjalnej widać przejawy współwystępowania i zazębiania się tych działań. A właśnie tego typu działania dominują w różnych programach pomocowych na rzecz dzieci w Rwandzie, włącznie z „Adopcją Serca”. Mikołaj Winiarski zauważa, że zazębianie się opieki i pomocy można tłumaczyć tym, iż dochodzi tutaj do pewnego „wymieszania”, współwystępowania czynności opiekuńczych i pomocowych z powodu bliskości merytorycznej i funkcjonalnej tych działań w ramach pracy opiekuńczo-socjalnej. Kierunek i kolejność występowania opieki i pomocy przywołany autor widzi w dwóch układach:

- a) opieka > pomoc; przykładem może być wyjście z choroby, czyli ze stanu opieki (np. lekarskiej), do stanu pomocy (socjalnej), aż do pełnej samodzielności życiowej;

- b) pomoc > opieka; przykładem może być tutaj wchodzenie osoby w starość. W fazie początkowej zazwyczaj wystarcza adekwatna pomoc, lecz w następnej fazie, gdy występuje znaczny stopień zniepełnienia, konieczna staje się opieka (Winiarski 2017, 33).

Jakie zatem powinny zostać podjęte działania, aby pomóc dzieciom właściwie się rozwijać? Dziecko dla prawidłowego rozwoju wymaga stosownej opieki i pomocy ze strony dorosłych, zapewnienia mu poczucia bezpieczeństwa. W tym okresie „mały człowiek – bezpieczny, nakarmiony, pielęgnowany – rośnie i rozwija swoje możliwości. Z czasem poszerza zasięg otoczenia, poznaje dom, sąsiedztwo, szkołę. Rozwijają się jego możliwości intelektualne, kształtują relacje z innymi ludźmi oraz ze światem. Ogół tych czynności i procesów przygotowuje dziecko do pełnienia ról społecznych w przyszłym, dorosłym życiu. W tej psychologiczno-opiekuńczej koncepcji dzieciństwo jest określane mianem *bezpiecznego nieba* i jest traktowane jako norma warunków sprzyjających rozwojowi” (Theiss 1996, 11). Przeżycia dzieci w czasie wojny domowej w Rwandzie potwierdziły tezę, że dzieciństwo jest bardzo kruchym światem, który może rozpaść się bardzo szybko.

2. OPIEKA NAD DZIECKIEM A ETYKA

Aksjologiczne implikacje opieki nad dzieckiem wynikają z faktu, iż aktywność opiekuńcza wpływa na budowanie określonych postaw ludzkich, tym samym kształtuje ludzką osobowość. Podstawową ideą wyznaczającą kierunek działalności opiekuńczej, wpływającą również na kształtowanie etycznych postaw osoby ludzkiej, jest idea dobra. Jednak, jak zaznacza Albin Kelm, z faktu, iż opieka nad dzieckiem wyrasta z idei dobra, nie wynika jeszcze w sposób automatyczny pozytywna ocena efektów tych działań. Wysoki stopień oceny moralnej działalności opiekuńczej może zacierać negatywne strony opieki, które wynikają z nie dość precyzyjnego postrzegania konsekwencji moralnych takiej aktywności (Kelm 2000, 93). Niezaprzeczalny pozostaje obowiązek opieki nad dzieckiem ze strony ludzi dorosłych, ale nie można pominąć sytuacji zagrożenia, które płynie ze strony opieki, szczególnie w aspekcie formowania się moralności dziecka. Istnieje niebezpieczeństwo, że dziecko może dość łatwo zrezygnować z własnego wysiłku w zaspokajaniu swoich potrzeb. W konsekwencji może to prowadzić do postawy wyuczonej bezradności czy też społecznego pasożytnictwa.

Na etyczny problem działalności opiekuńczej zwracali uwagę wielcy pedagodzy, którzy podkreślali, aby opieka nie ograniczała osobistego zaangażowania dziecka, jego własnej siły i woli. H. Radlińska, analizując relacje między opiekunem a podopiecznym przekonywała, że „opieka – rodzicielska czy społeczna – ubezwłasnowolnia. Ta cecha opieki nakłada wielką odpowiedzialność na jej wykonawców i pociąga za sobą podwójne niebezpieczeństwo: przemocy opiekuna oraz zabijania zaradności i odpowiedzialności podlegającego opiece” (Radlińska 1961, 340). Opieka w ujęciu H. Radlińskiej ma wymiar indywidualny i wychowawczy oraz, co ważne, charakter przejściowy, czyli jej celem jest przede wszystkim usamodzielnienie wychowanka. Zaś Józef Czesław Babicki dostrzegał niebezpieczeństwo jednostronnego ujmowania opieki, zawężającego się do świadczeń materialnych, bez odniesienia do moralnych aspektów życia człowieka. Podkreślał, że materialna pomoc jest zaledwie jednym i to nie najważniejszym ze składników

opieki. Istotniejsza jest tu opieka wychowawcza, która oprócz wsparcia materialnego zapobiega poczuciu niskiej samooceny podopiecznego. Pisał, że „opieka społeczna powinna tak podchodzić do potrzebującego, aby ten – czując się poniżonym w godności własnej – widział w świadczeniach opieki podtrzymanie do wydobycia się na powierzchnię życia społecznego, do powrotu na jego użyteczny odcinek (...). Świadczenie opieki musi zawierać w sobie równorzędnie ze swą wartością materialną drugą wartość, wiążącą na nowo ze społeczeństwem pełnowartościowym tego, który poczuł się od niego odsunięty” (Babicki 1935, 52-53).

Kazimierz Jeżewski zaś, jeden z prekursorów pedagogiki opiekuńczej, krytykowany był z tego powodu, iż niekiedy oczekiwał od swoich wychowanków zwrotu otrzymanych świadczeń. Poprzez tak rozumianą pracę opiekuńczą kształtował u dzieci i młodzieży moralną zasadę: „daję, abyś dawał” (za: Kelm 2000, 96). Można rozumieć to jako założenie: pomagam ci teraz w takim celu, abyś sam sobie poradził, a w przyszłości byś także pomagał innym. Z etycznego punktu widzenia zasada ta ukazuje ważny postulat odnoszący się do działalności opiekuńczej w ogóle. Z jednej strony podkreśla wewnętrzną i naturalną potrzebę człowieka do niesienia pomocy ludziom potrzebującym, a z drugiej wydobywa opiekę z jej jałmużniczego charakteru, którym jest nasycona działalność pomocowa, rozumiana jako czyny miłosierdzia. Opieka wychowawcza, jak przekonuje A. Kelm, stymuluje „poczucie wzajemnej powinności moralnej. I nie jest sprawą przypadku, że u osób, które otrzymały w młodości takie właśnie wychowawczo-opiekuńcze wsparcie, ukształtowała się silna postawa opiekuńcza, skłaniająca do podjęcia trudu opieki nad innymi. Taka była m.in. droga do działalności opiekuńczo-wychowawczej Dziadka – Kazimierza Lisieckiego, wychowanka, a następnie wychowawcy w burse prowadzonej przez Józefa Czesława Babickiego” (Kelm 2000, 97).

Opieka jako podstawowa funkcja społeczna pojawia się w tych obszarach, w których chodzi o rozwój człowieka. Fundamentalnym elementem podjęcia opieki wobec innego człowieka jest fakt, że on samodzielnie nie może zaspokoić własnych potrzeb; tzn. bez udziału drugiego człowieka, najczęściej dorosłego, nie mógłby przeżyć, bądź zachować określonej jakości egzystencji oraz rozwijać się. A zatem, efektem dobrze rozumianej opieki jest osiągnięcie przez wychowanka względnej samodzielności, jak też społecznie przyjętego poziomu uspołecznienia. Prawidłowy proces opiekuńczo-wychowawczy powinien być realizowany w taki sposób, aby nie zakłócić naturalnego rozwoju samodzielności dziecka, bez względu na jego wiek. Podmiotowość człowieka polega na tym, że może on, w wyniku rozwoju, wyrażać własną niezależność od innych w myśleniu i działaniu. Ponadto jego dyspozycje zostały ukształtowane w taki sposób, iż może on brać odpowiedzialność podmiotową. Tak rozumiana podmiotowość będzie się przejawiać w umiejętności ponoszenia skutków własnego działania, rozumienia siebie i swojego dobra, jak też umiejętności jego utrzymania (Gajewska 2009, 161). Pedagogiczne znaczenie opieki wyrasta z założenia, że jest to pomoc wychowankowi w uruchomieniu jego własnego potencjału rozwojowego, z którego on nie zawsze zdaje sobie sprawę.

3. SYTUACJA SPOŁECZNO-EGZYSTENCJALNA DZIECKA W RWANDZIE

W wyniku ludobójstwa w Rwandzie w 1994 r. osieroconych zostało kilkaset tysięcy dzieci. Większość z nich została bez jakiegokolwiek opieki. W tej sytuacji brakowało zarówno sierocińców jak też rodzin gotowych adoptować cudze dzieci. W związku z tym znaczna część dzieci znalazła się na ulicy, gdzie żyły w grupach w zniszczonych zabudowaniach lub lepiankach. Dzieci ulicy – „maybobo” – były zdane wyłącznie na siebie. „Wieczorem w Kigali kiedy kończy się dzień, ustaje praca, sklepy w dzielnicy handlowej są zamknięte, miasto należy już tylko do «maybobo». Dzieci ulicy szturmują tarasy sklepów, przetrząsają kosze na śmieci. Na ulicach w centrum miasta, przy wejściu na zamknięte targi i na parkingach, w starych pudełkach po konserwach gotują jedzenie, z ukradzionych lub zebranych na targu produktów. Są zorganizowane w bandy, na czele których stoją starsi, broniący ich przed rywalizującymi bandami. To oni wprowadzają dzieci w sekrety zawodu. Wieczorem kłębią się na starych kartonach, przykryte brudnymi ubraniami” (Petrykiewicz 2004, 5). Starsze dzieci, zwłaszcza dziewczynki, opiekują się młodszymi. Chłopcy zajmują się sprzedażą gazet, papierosów lub innych dostępnych produktów. Część z nich zaciąga się do wojska jako tzw. dzieci-żołnierze. Niektórzy mają więcej szczęścia, kiedy znajdują jakąś ciężką fizyczną pracę. Powszechnym jednak widokiem na ulicy są dzieci zebrzące i okradające przechodniów. Te dzieci nie mają żadnych stałych dochodów ani możliwości rozwoju. Brak dachu nad głową i głód powoduje, że w ogóle nie myślą o szkole. Co gorsze, niektóre z nich nie wyobrażają już sobie życia w normalnych rodzinach, ponieważ straciły poczucie godności. Ponadto zakosztowały wolności, jaką daje ulica. Ale są też i takie dzieci, które tęsknią za normalnością i poczuciem bezpieczeństwa, jakie daje rodzina. Problem jednak w tym, że one były świadkami morderstw swoich rodziców i widziały ich zmasakrowane ciała. Dlatego nadzieja na przyszłe lepsze życie jest dla nich pustym słowem (Danilecka 2004, 19-21).

Potrzeby opiekuńcze dziecka w Rwandzie uwarunkowane są panującą tam sytuacją społeczną i wzorcami kulturowymi, według których funkcjonuje to społeczeństwo. Po ludobójstwie wśród dzieci pozbawionych opieki przeważały sieroty naturalne (pełne – brak obojga rodziców i niepełne – brak jednego z rodziców), dzisiaj zdecydowanie więcej jest sierot społecznych. Z jednej strony, ze względu na obowiązki związane z utrzymaniem rodziny, rodzice nie są w stanie zapewnić wystarczającej opieki swoim dzieciom, dlatego można odnieść wrażenie, że dzieci pozostają bez jakiegokolwiek opieki ze strony dorosłych; z drugiej zaś cała szeroko rozumiana społeczność rodzinna jest zobowiązana do opieki nad dzieckiem, karmi go, chroni przed niebezpieczeństwem. Ponadto dziecko ciągle przebywa w licznej grupie, trudno spotkać je samotnie bawiące się, bądź wykonujące swoje obowiązki, np. przyniesienie do domu wody czy drewna na przygotowanie posiłku dla całej rodziny.

4. POMOC DZIECIOM W RWANDZIE

To dla takich dzieci powstał program pomocowy „Adopcja Serca”, którego inicjatorem był Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” przy współpracy z Pallotyńskim Sekretariatem Misyjnym (Babicki 2013, 93-95). W swoich początkach program „Adopcja Serca” był odpowiedzią na humanitarną katastrofę w Rwandzie po ludobójstwie. Działania pomocowe na rzecz sierocnych dzieci koncentrowały się w tym czasie na dostarczaniu środków finansowych i materiałów pierwszej potrzeby. Taka pomoc miała przede wszystkim charakter doraźny i z czasem zmieniła swoją perspektywę z pomocy doraźnej na długookresową. Istotą tej pomocy stało się obejmowanie dziecka indywidualnym patronatem przez „rodziców adopcyjnych” z Polski (Makulski 2014, 15).

Współcześnie po dwudziestu latach funkcjonowania programu zmieniała się sytuacja społeczno-polityczna Rwandy, która jest w miarę stabilna i przewidywalna. Jednak warunki socjalne dzieci i ich rodzin w dalszym ciągu są na niskim poziomie. W tej sytuacji potrzebna jest długotrwała pomoc i wsparcie dzieci w rozwoju, tak aby kraj mógł oprzeć zmiany na własnym potencjale młodego pokolenia. Dlatego obecnie działania pomocowe na rzecz dzieci realizowane przez pallotyńców w ramach tego programu przebiegają w pewnej optyce pedagogii pallotyńskiej (Babicki 2012, 195-228)². Przybierają one coraz bardziej sformalizowaną formę, tworząc instytucję wsparcia. Zgodnie ze statutem pallotyńskiej „Adopcji Serca” w Polsce programem zajmuje się Sekretariat Misyjny Pallotyńców w ramach określonej struktury. Sekretariat pozyskuje w Polsce lub za granicą rodziców adopcyjnych i utrzymuje z nimi stały kontakt, pośrednicząc w przekazywaniu pieniędzy do Rwandy. Ponadto umożliwia korespondencję rodziców adopcyjnych z dziećmi w Afryce. Po stronie rwandyjskiej osobą odpowiedzialną za projekt jest koordynator regionalny usprawniający działania pomiędzy akcją w Polsce a moderatorami poszczególnych grup adopcyjnych, skupionych przy parafiach lub różnych wspólnotach zakonnych w Rwandzie. Moderatorzy mają swoje konta adopcyjne w księgowości regionalnej, na które przekazywane są pieniądze dla dzieci objętych programem. Następnie moderator przekazuje pieniądze konkretnym dzieciom i osobiście, bądź przez asystenta socjalnego, weryfikuje, czy potrzeby dziecka są prawidłowo, zgodnie z założeniem programu, zaspokajane (Statut 2007). Tak zbudowana struktura wymaga oczywiście stałej kontroli na każdym etapie.

Statut pallotyńskiej „Adopcji Serca” dość precyzyjnie określa, na co przeznaczane mogą być środki: „Osoby odpowiedzialne za poszczególne grupy dzieci w parafiach pomagają konkretnemu dziecku w zakupie żywności, ubrania oraz

² Pedagogia pallotyńska oparta jest na apostołsko-społecznej idei św. Wincentego Pallottiego (1795-1850), który swoją aktywność duszpasterską rozumiał jako animowanie ożywiający i pobudzający do działania ludzi dobrej woli na rzecz rozwoju drugiego człowieka. Założył Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego (ZAK), stawiając mu jako zadanie budzenie u wszystkich katolików głębokiej świadomości ich apostołskiej i społecznej misji. Pallotyńskie zaangażowanie w przestrzeń społeczno-wychowawczej koncentruje się na kształceniu elit społecznych świadomych swojej misji w Kościele i świecie.

opłaceniu szkoły, przyborów szkolnych lub też niezbędnych lekarstw dla chorego dziecka” (Statut 2007, 8). W związku z tym, w ramach „Adopcji Serca” działaniami pomocowymi objęto trzy zasadnicze sfery rozwojowe dziecka:

1) Opieka medyczna – leczenie i dokarmianie dzieci dotkniętych problemem głodu. Z tych środków opłacane jest ubezpieczenie zdrowotne, które od kilku lat stało się w Rwandzie obowiązkowe, a które bardzo często pozostaje poza możliwościami przeciętnej rodziny.

2) Opieka socjalna – obejmuje długofalową pomoc materialną oraz zapewnienie dzieciom osieroconym miejsca w rodzinach zastępczych.

3) Edukacja – organizowany jest fundusz stypendialny, z którego pokrywane są koszty nauki w szkole (Babicki 2011-2012; Babicki 2018)³.

Działania pomocowe na rzecz dzieci w Rwandzie, prowadzone przez pallo-tyków z ramienia programu „Adopcja Serca” wpisują się zatem w dużej mierze w system opieki nad dzieckiem w Polsce spełniający kilka funkcji, takich jak:

a) funkcja stymulująco-wspierająca, która jest realizowana względem dzieci z tzw. grupy ryzyka rodziny dysfunkcyjnej oraz rodziny niepełnej (obecnie w Rwandzie bardzo wiele matek samotnie wychowuje dzieci);

b) funkcja socjalno-bytowa jest realizowana w formie pomocy materialnej dziecku i całej rodzinie (żywność, odzież, środki czystości itp.);

c) funkcja profilaktyczno-wychowawcza jest realizowana przez wspomaganie potencjału rozwojowego dziecka zaniedbanego, które dokonuje się najczęściej w świetlicach działających przy parafii (Kustra 2002, 414).

Można powiedzieć, że realizacja tych funkcji opiekuńczych jest formą zarówno socjalnej jak i wychowawczej interwencji w rzeczywistość społeczną, która stała się obszarem zagrożenia życia i zdrowia dzieci, a także jest środkiem w procesie prawidłowej socjalizacji. Pomimo iż środki, którymi dysponuje pomocowy program „Adopcja Serca”, w skali potrzeb dzieci w całej Rwandzie są małe, to jednak należy dobrze ocenić funkcjonowanie tej działalności. Niektóre z tych działań mają charakter ratowniczy, inne kompensacyjny, zapewniają dzieciom podstawowe warunki do życia, np. posiłki, ubrania, środki czystości, organizują opiekę, inne zaś przyjmują wymiar profilaktyki, ograniczając negatywne wpływy otoczenia (opieka nad dziećmi ulicy). Ponadto w sposób pośredni taka działalność „Adopcji Serca” wyrównuje niewystarczającą pomoc władz lokalnych i państwowych.

Program „Adopcja Serca” ukierunkowany na pomoc dzieciom w Rwandzie, aby spełnić kryteria profesjonalnej opieki nad dzieckiem, powinien uwzględniać dwubiegunowy charakter zależności pomiędzy opieką a wychowaniem. Opieka, realizując własne funkcje, tworzy optymalne warunki do przebiegu procesu wychowania, zatem wychowanie niejako domaga się realizacji zadań opiekuńczych.

³ Autor przeprowadził trzymiesięczne badania terenowe w Rwandzie i Demokratycznej Republice Konga, których celem była ocena sytuacji dziecka osieroconego i funkcjonowania pomocowego programu „Adopcja Serca”. Zebrany materiał posłużył do wypracowania koncepcji profesjonalnej pomocy osieroconym i zaniedbanym dzieciom w Afryce, realizowanej przez pallo-tyków.

Wychowanie wspomaga aktywność opiekuńczą choćby w zakresie metod działania, niwelując tym samym bierność dzieci i młodzieży znajdujących się w sytuacji zagrożenia. Każdy człowiek potrzebujący opieki i wsparcia bezwzględnie powinien włożyć własną aktywność w zaspokojenie swoich potrzeb. Trzeba bowiem w działaniach pomocowych stymulować aktywność własną wychowanka, w takiej dopiero sytuacji opieka spełni swoje funkcje wychowawcze. Można zatem wyciągnąć wnioski, że nie ma prawdziwego wychowania bez rzetelnej opieki, ale można opiekować się, nie wychowując (Kustra 2002, 411). Zatem zadań wychowawczych nie można zrealizować bez opieki, która tworzy odpowiednią przestrzeń dla optymalnego przebiegu procesu wychowania. Natomiast opieka bez wychowania udzielana w postaci np. funduszu pieniężnego (określona kwota pieniędzy przeznaczona na dziecko objęte programem „Adopcji Serca”) mogłaby przekształcić się w opiekę charakteryzującą się nadmiernym chronieniem podopiecznego ograniczającym jego samodzielność życiową, możliwości samoregulacji. Do takiego postrzegania zależności funkcji opiekuńczych i wychowawczych powinna dążyć działalność pomocowa dzieciom w Rwandzie realizowana w ramach programu „Adopcji Serca” usytuowana w szeroko pojętej pedagogii pallytyńskiej. Tylko wtedy, gdy opieka stymuluje aktywność i samodzielność wychowanka, otwiera perspektywy wszechstronnego rozwoju dzieciom i młodzieży. Wtedy też odpowiada wymogom etycznym sprawowanej opieki i pomocy człowiekowi potrzebującemu.

Tak rozumiany proces wspierania dziecka w rozwoju poprzez działania opiekuńcze i pomocowe wymaga również odpowiedniego przygotowania opiekunów. Opiekun-wychowawca, podejmując działania opiekuńcze i wspomagające rozwój dziecka, powinien sam posiadać kompetencje aksjologiczne w celu wprowadzania wychowanka w świat wartości i norm. Oznacza to posiadanie umiejętności wspierania podopiecznych-wychowanków w nabywaniu wiedzy z zakresu systemu wartości i społecznie akceptowanych zasad (Świtała 2018). Młody człowiek przy asystencji opiekuna-wychowawcy ma możliwość nabywania zdolności odróżniania tego, co jest dobre i ważne, co służy jego rozwojowi, od tego, co jest złe, nieważne i co zaburza proces rozwoju. Kompetencje etyczne są ważnym elementem oddziaływania opiekuna, ponieważ pomagają rozpoznawać i kreować uniwersalne wartości w życiu jego podopiecznych. Zatrzymanie się na samym przekazywaniu informacji o wartościach, wiedzy etycznej, to zdecydowanie za mało. Trzeba jeszcze wskazać wychowankowi drogę życia według określonych zasad etycznych. Działalność opiekuńczo-wychowawcza ma bowiem prowadzić do kształtowania powszechnie akceptowanych postaw. Dlatego wskazane jest, aby tworzyć odpowiednią przestrzeń do rozwiązywania problemów wychowanka, w której jednocześnie będzie, on poznając wartości i normy moralne, uczył się stosować je w życiu.

Pomoc dzieciom w Rwandzie należy rozumieć jako pewną całość działań opieki i wychowania. Jeśli zatem wysuwamy tezę, że opieka i pomoc jest tak ściśle związana z wychowaniem, przy czym końcowym celem wychowania jest ukształtowanie dojrzałej osobowości wychowanka w oparciu o określony system warto-

ści, to staje się to także celem wszystkich działań opiekuńczych i pomocowych. Opieka staje się tutaj nie tylko zabezpieczeniem dla kształtującej się osobowości, lecz także formuje tę osobowość, ukierunkowując ją na samodzielną afirmację wartości. W opinii Czesława Kustry, funkcje opiekuńcze i wychowawcze niejako się „zlewają i utożsamiają. Pozostaje jednak różnica w bezpośredniej strategii form działania. Gdy wychowanie nastawione jest bezpośrednio na przekaz różnorodnych wartości i umiejętności, to opieka nastawiona jest na ów przekaz pośrednio, bezpośrednio zaś jest strategią pozyskiwania, wywalczenia samodzielności. Można by stwierdzić, że jest to działanie ukierunkowane na samodzielne odkrywanie i przyjmowanie wartości, na autokreację zachowującą tę całą różnorodność wartości i umiejętności, o które chodzi również w procesach wychowania” (Kustra 2002, 413). W każdej działalności opiekuńczo-wychowawczej, bez względu na jej społeczne i kulturowe uwarunkowania, chodzi o takie rozumienie potrzeb podopiecznego, aby wspierało go w procesie samorealizacji i samowychowania.

Pracujący w Rwandzie pallotyńscy misjonarze dokonując oceny własnej pracy apostołsko-społecznej, w tym opiekuńczej i pomocowej na rzecz dzieci w sytuacji ubóstwa, ostatnich kilkudziesięciu lat dostrzegają pewne jej mankamenty natury moralnej i etycznej. Jeden z misjonarzy zwraca uwagę na fakt, że gdy przyjechali do Rwandy w 1973 r. dzieci całymi gromadami biegały za nimi i wołały „ojcze, ojcze”, ciesząc się samą obecnością kapłana wśród nich. Dzisiaj także biegają – przyznaje ze smutkiem misjonarz – ale częściej wołają „give me money” (Babicki 2011-2012). Zdają sobie sprawę z tego, że nie można uzależniać ludzi od materialnej pomocy, nawet jeśli ta pomoc jest świadczona z bardzo szlachetnych pobudek, jak chrześcijańskie miłosierdzie. Dlatego podejmowanie działalności pomocowej i opiekuńczo-wychowawczej w ramach „Adopcji Serca” polegałoby na animacji, ożywianiu zainteresowań dzieci i młodzieży, zachęcaniu ich do pracy nad sobą, jak też pobudzaniu ich do aktywności. Tak rozumiane wychowanie w ramach „Adopcji Serca” obejmowałoby dwa cele: kształtowanie dojrzałej osobowości i budowanie postawy aktywnego uczestnika życia społecznego. Etyczny aspekt wychowania ukazuje tutaj humanizującą rolę wiary w życiu człowieka w określonym środowisku.

PODSUMOWANIE

Podsumowując powyższe refleksje na temat etycznego wymiaru opieki i pomocy dziecku w środkowej Afryce, na przykładzie Rwandy można powiedzieć, że wspólnym elementem i punktem wyjścia działań opiekuńczych i pomocowych względem dzieci na całym świecie jest bezpośrednie lub pośrednie zagrożenie. Opieka nad dzieckiem osieroconym w Rwandzie, realizowana między innymi przez pallotynów w ramach pomocowego programu „Adopcja Serca”, powinna nie tylko dostarczać brakujących środków, ale również brać na siebie odpowiedzialność za losy podopiecznego. Samo przekazywanie środków materialnych wychowankowi nie jest jeszcze autentyczną opieką. Nieustanne ich dostarczanie czyni podopiecznego osobą

mało samodzielną, nastawioną jedynie na otrzymywanie pomocy i wsparcia. To zaś w skrajnych przypadkach może prowadzić nawet do postawy pasożytnictwa. Wzięcie odpowiedzialności za rozwój dziecka oznacza przede wszystkim postawienie na jego samodzielność w zaspokajaniu własnych potrzeb. Spojrzenie na opiekę i pomoc dziecku w rozwoju przez pryzmat etyki pomaga dostrzec troskę o dobro człowieka, jego prawo do rozwoju i zbawienia. Należy pamiętać, że program „Adopcja Serca” ma służyć wspieraniu integralnego rozwoju dziecka, a nie tylko zaspokajaniu jego potrzeb materialnych. Etyka jako wiedza o tym, co moralnie dobre, służy tutaj konkretnemu działaniu poprzez kształtowanie podstawowej umiejętności wychowanka – bycia dobrym i odpowiedzialnym człowiekiem.

BIBLIOGRAFIA:

- Babicki, Józef Czesław. 1935. Na nieużytecznym odcinku życia społecznego. *Praca i opieka społeczna*, nr 1, 52-53.
- Babicki, Zbigniew. 2011-2012. *Badania własne, notatka z badań terenowych*. Archiwum prywatne autora.
- Babicki, Zbigniew. 2012. Pedagogia pallotynów – Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. W: *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, red. Janina Kostkiewicz, t. 1, 195-228. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Babicki, Zbigniew. 2013. Sytuacja dziecka w Rwandzie – zarys problematyki. *Pedagogika Społeczna*, nr1(47), 85-104.
- Babicki, Zbigniew. 2018. *Wychowawczo-społeczny wymiar pomocy dzieciom w Rwandzie. Program „Adopcja Serca” – pomiędzy doraźną pomocą a profesjonalnym wsparciem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Badora, Sylwia. 2017. Pedagogika opiekuńcza – jej rozwój i aktualne problemy (pedagogika opiekuńcza – nauka o opiece i wsparciu). W: *Opieka i wsparcie jako zadanie całonocne. Studia z pedagogiki opiekuńczej*, red. Czesław Kustra, Małgorzata Fopka-Kowalczyk i Agnieszka Bandura, 67-83. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”.
- Danilecka, Lilla. 2004. *Amahoro znaczy pokój*. Poznań: Wydawnictwo Misjonarzy Oblaci Maryi Niepokalanej „Misyjne Drogi”.
- Dąbrowski, Zdzisław. 2006. *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, t. 1. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Gajewska, Grażyna. 2009. *Pedagogika opiekuńcza. Elementy metodyki*. Zielona Góra: PEKW „GAJA”.
- Kelm, Albin. 2000. *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Kotarbiński, Tadeusz. 1970. *Studia z zakresu filozofii, etyki i nauk społecznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Kustra, Czesław. 2002. *Powściągliwość i praca w wychowaniu człowieka. Współczesne odczytanie koncepcji opiekuńczo-wychowawczej Ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912)*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Makulski, Tadeusz. 2014. Razem będziemy mogli wiele zrobić – o początkach współpracy Ruchu „Maitri” i Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego. *Posyłam Was*, nr 96 (4), 14-16.
- Mariański, Janusz. 2016. Moralność. W: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. Krystyna Chałas i Adam Maj, 622-627. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne.
- Muszyński, Heliodor. 1974. *Ideał i cele wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo WSiP.
- Okoń, Wincenty. 2007. *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Ossowska, Maria. 1969. *Normy moralne*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Petrykiewicz, Ewa. 2004. Maybobo. Dzień z życia rwandyjskiego dziecka ulicy. *Posyłam Was*, nr 55(3), 5.
- Radlińska, Helena. 1961. *Pedagogika społeczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Starnawski, Witold. 2011. *Bycie osobą. Podstawy moralności i wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Statut Pallotyńskiej „Adopcji Serca”. 2007. Archiwum Pallotyńskiego Sekretariatu Misyjnego. Ząbki.
- Świtała, Ireneusz M. 2018. Etyka w zawodzie współczesnego nauczyciela. W: *Edukacyjne konteksty współczesności – z myślą o przyszłości*, red. Joanna Madalińska-Michalak i Norbert G. Pikuła, 579-589. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Theiss, Wiesław. 1996. *Zniewolone dzieciństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Winiarski, Mikołaj. 2017. „Opieka”, „pomoc” i „wsparcie społeczne” w przestrzeni opiekuńczej i socjalnej. W: *Opieka i wsparcie jako zadanie całonocne. Studia z pedagogiki opiekuńczej*, red. Czesław Kustra, Małgorzata Fopka-Kowalczyk i Agnieszka Bandura, 15-39. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „AKAPIT”.
- Vardy, Peter i Paul Grosch. 1995. *Etyka. Poglądy i problemy*, tłum. Jerzy Łoziński. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.